

**STANOWISKO POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO DOTYCZĄCE
OPINII POLSKIEGO KOMITETU KRAJOWEGO IUCN**

W związku z publikacją w przestrzeni medialnej licznych petycji i wniosków w sprawie wprowadzenia zakazu polowań na ptactwo w Polsce, które oparte są na dokumencie jakim jest opinia Polskiego Komitetu Krajowego IUCN „Głowienka, czernica, cyraneczka, łyska – stan populacji w Polsce i wpływ gospodarki łowieckiej” autorstwa Przemysława Wylegały i Łukasza Ławickiego, Polski Związek Łowiecki prezentuje stanowisko w sprawie powyższego dokumentu.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Krajowego Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody w dniu 11 lipca 2019 r. zwrócił się do Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego o poparcie wniosku skierowanego do Ministra Środowiska dotyczącego wykreślenia z listy gatunków łownych głowienki, czernicy, cyraneczki oraz łyski. Ponadto Komitet chce wprowadzenia zmian w rozporządzeniach i zainicjowanie prac legislacyjnych w celu nowelizacji ustaw, a także przeprowadzenie uzgodnień z odpowiednimi interesariuszami w celu zapewnienia, że gospodarka nie będzie się przyczyniała do dalszego zanikania tych gatunków oraz nie będzie miała negatywnego wpływu na gatunki prawnie chronionych kaczek, lecz przeciwnie służyła ich ochronie i odbudowie populacji.

Po analizie ww. dokumentu przekazujemy własne uwagi i spostrzeżenia oraz odnosimy się do tez w niej zawartych. W wielu przypadkach przytoczone argumenty okazują się nierzetelne i wręcz sprzeczne z cytowanymi publikacjami, a tym samym nie mające odzwierciedlenia w rzeczywistości. Wpływ łowiectwa na populację 4 gatunków został wyolbrzymiony lub nawet wskazany jako główny czynnik spadku liczebności.

Uwagi do opinii Polskiego Komitetu Krajowego IUCN

1. GŁOWIENKA

W rozdziale dotyczącym liczebności oraz trendów tego gatunku odniesiono się tylko do polskiej populacji, a pominięto (w naszym odczuciu celowo) podanie liczebności populacji europejskiej, a tym samym jaką część populacji europejskiej stanowi polska populacja. **Jest to bardzo istotna informacja w kontekście dyskusji na przywołanym temacie.** W

przypadku głowienki populacja europejska liczy 198 000-285 000 par (**397 000 – 570 000 osobników dorosłych**) (BirdLife2015). **Polska populacja stanowi 2% populacji europejskiej (Chodkiewicz i in. 2015)**

W przytoczonym opracowaniu listę zagrożeń dla tego gatunku przedstawiono jako „długą”, ale wymieniono jedynie cztery aspekty, tj.: utratę siedlisk lęgowych, drapieżnictwo (rodzime i introdukowane ssaki), zmiany klimatyczne oraz polowania. Nie zrobiono lub nie uwypuklono hierarchii tych zagrożeń. Nie wiadomo czy zostały wymienione od największych do najmniejszych i czy wszystkie są traktowane jak zagrożenia równorzędne. Zacytowana na pierwszym miejscu jest publikacja *Recent changes in the abundance of Common Pochard Aythya ferina breeding in Europe* pod redakcją A. D. Fox z 2016. Analizując tę publikację redaktor (jest to praca zbiorowa 28 autorów w tym **jeden z autorów analizowanej opinii Łukasz Ławicki**) w abstrakcie pisze, że niegdyś głowienka była bardzo rzadkim gatunkiem lęgowym w całej Europie i dopiero od 1850 roku zwiększyła swoją liczebność **poprzez budowę stawów rybnych, które zapewniły jej dogodne siedlisko**. Następna ekspansja gatunku nastąpiła w kolejnych latach wraz ze wzrostem eutrofizacji zbiorników wodnych. Wzrost ten trwał do lat 50. XX wieku. Spadek liczebności w ciągu ostatnich 30 lat - zwłaszcza w Europie Wschodniej - prawdopodobnie **związany jest z intensyfikacją lub porzuceniem hodowli ryb słodkowodnych i zmianami jakości wody**. A. D. Fox wykazuje jako bardzo istotne (o czym nie wspomnieli autorzy, a co jest cytowane również w innych publikacjach) że występowanie głowienki jest powiązane z występowaniem mewy śmieszki, która również odnotowuje duży spadek liczebności w ciągu ostatnich 30 lat. Śmieszka jest gatunkiem kolonijnym (jedna kolonia liczy do kilku tysięcy par) i wiele gatunków ptaków wykorzystuje ich kolonie ze względów bezpieczeństwa. Mewy atakują wspólnie drapieżniki pojawiające się w kolonii np. jastrzębie, błotniaki stawowe, a także drapieżniki czworonożne, atakując lub robiąc bardzo dużo hałasu i utrudniając im polowanie. Inne gatunki ptaków - w tym właśnie głowienka, czernica czy perkoz zausznik - wręcz uzależniają swoje występowanie od sąsiedztwa kolonii mewy śmieszki.

Kolejnym najważniejszym czynnikiem spadku liczebności jest rozprzestrzenianie się obcych gatunków ryb w tym głównie karpia, który jest konkurencją pokarmową dla tego gatunku. W tym samym artykule (w tabeli) podano sugerowane przyczyny spadku liczebności z rozbiciem na 17 państw. Wynika z niej, że polowanie - jako czynnik negatywnie wpływający na spadek liczebności głowienki - występuje tylko w dwóch krajach: Rosji oraz Bośni i Hercegowinie (2/17). **W Polsce nie wykazano tego zagrożenia!** Najwięcej krajów tj. 9/17 za przyczynę podało zanik kolonii mewy śmieszki, 8/17 eutrofizację wód spowodowaną

spływem środków chemicznych stosowanych w rolnictwie, 7/17 drapieźnictwo norki amerykańskiej. Polska podała 6 czynników. Oprócz 3 wcześniej wymienionych dodano: wzrost liczebności rodzimych drapieźników, intensyfikację produkcji ryb na stawach hodowlanych oraz utratę zanurzonych makrofitów. W innej części artykułu dotyczącej zmian klimatu redaktor **podaje suszę i związane z nią wahania wody jako główne czynniki wiążące się z dostępem do miejsc lęgowych.** W Polsce susze stają się już niemal normalnym zjawiskiem. Poza drapieźnikami czworonożnymi (szop pracz, jenot, norka amerykańska oraz lis) A D. Fox wymienia również **dzika, jako gatunek mający wpływ na głowienkę.**

Kolejna publikacja Guillemain M i Hearn R. „*Ready for climate change? Geographic trends in the protection status of critical sites for Western Palearctic ducks.*” dotyczy wpływu zmian klimatycznych na zasięg występowania populacji kaczek. **Wynika z niej, że ptaki z zachodniej Palearktyki najprawdopodobniej przeniosą się z zasięgiem występowania w kierunku północnym i wschodnim, w odpowiedzi na zmiany klimatu i jest to główna przyczyna spadku ich liczebności.**

Polowanie wskazano jako czynnik bezpośrednio wpływający na śmiertelność, zakłócenie zachowań socjalnych ptaków, strukturę wiekową i płciową oraz spożycie ołowianego śrutu. **Przedstawiono to w jednym zdaniu, bez wyjaśnień w jaki sposób polowanie wpływa na np. strukturę wiekową i płciową.** Można jedynie domyślać się, że chodzi konkretnie o polowania na kaczory. W Polsce polowanie prowadzone jest na wszystkie grupy osobników (samce, samice i osobniki młodociane) w jednym okresie, ma charakter losowy, czyli wszystkie strzelane osobniki są pozyskiwane w tej samej proporcji do swojej liczebności. Zachwianie tej struktury byłoby możliwe w przypadku, kiedy dopuszczone byłyby polowania wiosenne na kaczory. Taka możliwość polowania w polskim pawie **łowieckim nie istnieje już od wielu lat.** W związku z tym, ten argument nie ma poparcia w odniesie do polskiej populacji. Tego typu polowania są praktykowane jeszcze w wielu innych krajach Europy, w tym na znacznym obszarze Rosji.

Kolejną niezrozumiałą rzeczą jest porównywanie danych z lat 2005 i 2006 z latami obecnymi. Jest to działanie niewspółmierne i nie powinno mieć miejsca w tej rangi dokumencie, gdyż nie wiadomo jak zinterpretować te wyniki. Wyżej wymienione dane powinny być porównywane z danymi z podobnego czasookresu czyli tj. z publikacji z lat wcześniejszych (np. Tomiałojć i Stawarczyk 2003), w których to oceniano liczebność tego gatunku na 20-30 tys. par czyli 40-60 tys. osobników. Tym samym, w przeliczeniu do zbliżonej daty pozyskania z lat 2005 i 2006 daje nie zawyżone 56% a realny wynik w przedziale 6,3% - 8,6%.

Takie przedstawienie wyników można odebrać jako manipulację, mającą na celu wprowadzenie w błąd mniej zorientowanych odbiorców tego dokumentu i zmierzającą do wyolbrzymienia presji łowieckiej na populację i jej wpływu na spadek liczebności. Analogiczna sytuacja dotyczy tego samego porównania z populacją zimującą. Populację zimującą obecnie szacuje się na 720 do 4 000 osobników i porównuje się z latami 2005-2006.

Kolejną nieścisłością i żonglowaniem danymi jest podanie informacji dotyczącej śmiertelności populacji rzędu 56 czy nawet 100%, która to w żaden sposób nie koreluje z danymi dotyczącymi trendu populacji, gdyż spadek - według danych monitoringowych z pierwszego rozdziału - **wynosi 10%**.

2. CZERNICA

W rozdziale dotyczącym liczebności oraz trendów tego gatunku odniesiono się tylko do polskiej populacji, a pominięto (w naszym odczuciu celowo) podanie liczebności populacji europejskiej, a tym samym jaką część populacji europejskiej stanowi polska populacja. **Jest to bardzo istotna informacja w kontekście dyskusji nad przywołanym tematem.** W przypadku czernicy populacja europejska liczy 551 000-742 000 par (1 100 000-1 480 000 osobników dorosłych) (BirdLife2015). **Polska populacja stanowi 0,6% populacji europejskiej (Chodkiewicz i in., 2015).**

Podrozdział dotyczący wpływu polowań na czernice jest bardzo zbliżony (niemal skopiowany) tak jak w przypadku głowienki. Wymienione są te same 4 zagrożenia, **ale podana cytacja dotyczy już tylko jednej publikacji BirdLife2015.** W publikacji tej wg schematu (dla każdego gatunku) przedstawione są różne zagrożenia (w tym przypadku 7) i ich wpływ na populację. Dwa z nich wykazują wpływ na czernicę w przeszłości (wycieki ropy i ptasia grypa) a pozostałe 5 - w tym polowanie - ma niski wpływ "LowImpact", czyli taki sam jak np. aktywność rekreacyjna ludzi. W tym samym artykule - w **propozycji działań ochronnych - wymieniona jest przede wszystkim ochrona kluczowych miejsc lęgowych przed zmianą siedlisk oraz promowanie rolnictwa ekologicznego.** Wskazana jest także w obszarach lęgowych redukcja (kontrola) drapieżników. **Jeśli chodzi o polowanie, to nie ma zapisu o wstrzymaniu polowań.** Zapis dotyczy jedynie **monitorowania pozyskania.**

Kolejna część artykułu jest analogiczna do opisu głowienki. Jest też ten sam (niezrozumiały, a wprowadzony celowo) system porównania wielkości pozyskania czernicy z lat 2005 (3 716 os) i 2006 (3 225 os) do lat obecnych. Wg tego porównania, strzelanych jest 69% populacji lęgowej lub 12% populacji zimującej. Dane z pozyskania bardziej należałoby

porównać z danymi Sikory 2007, gdzie liczebność wynosiła 15 000-25 000 par czyli 30 000-50 000 osobników. Podobnie jak w przypadku poprzedniego gatunku, są to dane w żaden sposób nie odzwierciedlające wpływu polowań na populację. W rozdziale dotyczącym trendu liczebności wg monitoringu ptaków podano, że spadek liczebności wynosi ok. **10% w skali roku**.

Analogicznie został przewartościowany wpływ polowań na populację kaczek. Głównymi czynnikami są utrata siedlisk i drapieżnictwo. Nie ma dostępnych wyników badań - podobnie jak w przypadku głowienki - na temat śmiertelności całkowitej oraz jaką jej część stanowi presja łowiecka. Po głębszej analizie przytoczonych danych i publikacji, **nie można potwierdzić tezy o wpływie polowań na ten gatunek w Polsce**.

Autorzy pominęli w przypadku czernicy również jeden, bardzo istotny fakt, że większość osobników tego gatunku zimuje na terenach wód przejściowych (czyli **takich, które znajdują się w pasie przymorskim, gdzie nie poluje się na ptaki**). W 2018 r. liczebność czernicy w tym pasie wód przejściowych wg danych ornitologicznych wynosiła 31 638 osobników. Zakładając całkowitą liczebność populacji zimującej na terenie naszego kraju na poziomie 11 000-47 000 i odnosząc się nawet do najwyższej wartości z tego zakresu, należy stwierdzić, że co najmniej **67% ptaków zimuje na terenach wyłączonych z polowania** (tzn. zimuje w pasie przymorskich objętym zakazem polowań).

3. CYRANECZKA

W przypadku tego gatunku całkowitą liczebność populacji podano w parach, a już pozyskanie w liczbie osobników. W przypadku cyraneczki populacja europejska liczy 557 000 - 915 000 par (1 110 000 - 1 830 000 osobników dorosłych) (**BirdLife2015**). **Polska populacja stanowi 0,2 % populacji europejskiej (Chodkiewicz i in. 2015)**.

W przypadku tego gatunku, autorzy opierają się na danych i trendach, które jak sami podkreślają, co do tego gatunku są **bardzo słabo poznane**. Skąpe dane z Polski i Europy potwierdzają spadek liczebności. W tym rozdziale nie ma przytoczonych przykładów zagrożeń dla tego gatunku oraz nie ma porównania wielkości pozyskania z wielkością populacji lęgowej czy zimującej. Może to wynikać z tego faktu, że w tym konkretnym przypadku, pozyskanie byłoby większe niż liczebności polskiej populacji.

Trend liczebności populacji cyraneczki w Europie jest spadkowy (BirdLife 2015), mimo to **gatunek ten nie jest uznawany za zagrożony. Trend populacji zimującej w**

Polsce uznawany jest za stabilny, a w odniesieniu do europejskiego nawet za rosnący dla populacji zimującej!

Za skreśleniem z listy gatunków zwierząt łownych podawane są 2 argumenty tj. spadek populacji lęgowej w kluczowych miejscach lęgowych zarówno w Rosji i w Finlandii. Cyraneczki strzelane w trakcie jesiennych przelotów w Polsce zapewne pochodzą z tych populacji. Ostatnie dane z 2015 r. (informacje od M. Panek ze Stacji Badawczej PZŁ w Czempiniu) wykazują, że w Polsce strzelono 4 782 cyraneczek, co przy sumie rosyjskiej i fińskiej populacji szacowanej na 450 000 - 700 000 par czyli 900 000 – 1 400 000 osobników, **co daje zaledwie 0,3-0,5 % liczebności tych populacji!**

Do podanej liczby par należy dodać (w okresie jesiennym) nieznaną liczbę osobników młodocianych, które niejako automatycznie zwiększają liczebność gatunku i jednocześnie jeszcze bardziej zmniejszają odsetek pozyskanych kaczek względem całej populacji. Finalnie - ten nieuwzględniany czynnik - jeszcze bardziej zmniejsza określony procent pozyskania tego gatunku w Polsce.

Drugim argumentem wnioskującym za zniesieniem cyraneczki z listy gatunków zwierząt łownych są - wg autorów - liczne możliwości pomyłek z cyranką. Argument ten nie ma poparcia w danych, a wywodzi się zapewne z nagłośnionej w 2018 roku sprawy omyłkowo upolowanej cyranki przez Dianę, która upubliczniła ten fakt, na jednym z portali społecznościowych. Należy dodać, że cyranka jest migrantem długodystansowym (zimuje w Afryce) i wcześniej opuszcza krajowe lęgowiska. Migrację na zimowiska rozpoczyna już pod koniec lipca, a ostatnie ptaki opuszczają nasz kraj z początkiem września. W jasny sposób obrazuje to fakt, że cyranki mogą być jedynie okazjonalnie mylone z cyraneczką i to tylko na początku okresu polowań, ponieważ później ich po prostu w Polsce nie ma.

4. ŁYSKA

W przypadku tego gatunku podano całkowitą liczebność populacji ale podano ją w parach a pozyskanie w osobnikach. W przypadku łyski populacja europejska liczy 945 000 - 1 550 000 par (1 890 000 - 3 090 000 osobników dorosłych) (BirdLife2015). **Polska populacja stanowi 3,6 % populacji europejskiej (Chodkiewicz i in. 2015).**

Łyska to ostatni gatunek poddany analizie. W rozdziale dotyczącym wpływu łowiectwa autorzy nie wskazali- jak u poprzednich gatunków - **żadnych innych przyczyn spadku liczebności.** Jedynie utożsamili spadek pozyskania ze spadkiem liczebności w Polsce

i tu ponownie porównali wielkość pozyskania do krajowej populacji lęgowej oraz zimującej. Czytając bezpośrednio przytoczone dane można odnieść wrażenie, że strzelanych jest 6% populacji lęgowej i ok. 20% zimującej. Trend spadku liczebności autorzy opracowania ocenili na 8% w skali roku. Oprócz danych z Polskiego Związku Łowieckiego o wielkości pozyskania oraz danych monitoringowych **brak jest jakiegokolwiek innych danych w publikacjach krajowych czy zagranicznych potwierdzających wpływ pozyskania łowieckiego na spadek liczebności łyski.**

5. REASUMUJĄC

Bardziej wnikliwa analiza przytoczonych publikacji, nie wykazuje wpływu polskiego łowiectwa na populacje omawianych gatunków. We wszystkich przypadkach (mimo, że nie ma przykładów dla łyski) kluczowymi czynnikami wpływającymi na spadek liczebności ww. gatunków są: degradacja siedlisk, zmiany klimatyczne oraz drapieżniki czworonożne. Polskie populacje stanowią niewielki, a wręcz znikomy procent populacji europejskich, analogicznie jak wielkość pozyskania łowieckiego w Polsce.

Los wyżej wymienionych gatunków ptaków nie jest obojętny myśliwym, którzy podejmują szereg działań na rzecz poprawy sytuacji z nimi związanych. Praktycznie we wszystkich publikacjach i dla wszystkich omawianych gatunków jako jeden z głównych czynników spadku liczebności wymieniany jest **wzrost liczebności drapieżników czworonożnych**. Należy podkreślić fakt, że to właśnie myśliwi są grupą, która w realny sposób ogranicza ich liczebność, a tym samym istotnie wpływa na liczebność populacji tych ptaków. Jest to fakt przemilczany w środowiskach anty łowieckich i umniejszany zwłaszcza w przekazy medialnym w Polsce. Myśliwi mają świadomość, że te 4 gatunki ptaków w Polsce wykazują spadek liczebności. Jednocześnie chcąc użytkować łowiecko populacje ptaków łownych podejmują zdecydowane kroki w celu zahamowania tego niekorzystnego trendu.

Należy podkreślić, iż w niedalekiej przyszłości oprócz drapieżników czworonożnych problemem staną się również gatunki inwazyjne m.in.: bernikla kanadyjska oraz gęsiówka egipska. Przygotowując zmiany aktów prawnych, należy dążyć do wprowadzenia ww. gatunków również na listę zwierząt łownych, tak aby nie dopuścić do powstania stabilnych populacji zagrażających rodzimym gatunkom (jak ma to już miejsce np. w Niemczech i Szwecji).

Ptaki łowne mimo, że jest ich tylko 13 gatunków w porównaniu z innymi krajami europejskimi gdzie średnia wynosi ponad 20 gatunków są przedmiotem pracy Komisji Hodowlanej ds. Zwierzyny Drobnej przy Naczelnej Radzie Łowieckiej. W ramach jej działań zaproponowano projekty badawcze mające na celu poznanie wybranych aspektów biologii i ekologii omawianych gatunków dotyczących stricte polskiej populacji:

- a) poznanie kierunków, czasu oraz tras migracji ww. gatunków poprzez obrączkowanie ptaków oraz zakładanie nadajników satelitarnych (GPS),
- b) zbadanie wpływu drapieżnictwa na sukces lęgowy poprzez wybranie powierzchni próbnych w których będzie zintensyfikowana redukcja drapieżników (odstrzał oraz pułapki żywołowne),
- c) Zmiana w kierunku prawnym - wyjąć z planowania łowieckiego wizona amerykańskiego, jenota i szopa pracza tak aby można było strzelać/odławiać te gatunki bez ograniczeń i wykazywać jedynie wielkość pozyskania.
- d) ocena sukcesu lęgowego oraz udziału ptaków młodocianych,
- e) wprowadzenie monitoringu ptaków łownych.
- f) wprowadzenie badań nad strukturą wiekową ptaków łownych.
- g) wprowadzenie planów reintrodukcji rzadkich i zanikających gatunków kaczek chronionych

Środki na tego typu badania pochodzić będą m.in. z funduszu badań naukowych przy PZŁ.

Przedstawiona mnogość działań jednoznacznie wskazuje, że **myśliwi nie są obojętni na los populacji gatunków łownych i jako jedyni w Polsce podejmują czynne działania na rzecz poprawy stanu populacji przy minimalnym wpływie jakim jest pozyskanie łowieckie**. Pozyskanie łowieckie w cytowanych publikacjach nigdzie nie jest wymieniane jako czynnik powodujący spadek liczebności głowienki, czernicy, cyraneczki i łyski.

ŁOWCZYKRAJOWY

dr inż.  Paweł Lisiak